

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2018 roku, Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa D. S. przeciwko T. P. (1) o zapłatę i w sprawie z powództwa D. S. przeciwko T. P. (1), A. S. i M. S. o zapłatę:

1. oddalił oba powództwa;
2. zasądził od D. S. na rzecz T. P. (1) kwotę 4.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zasądził od D. S. na rzecz T. P. (1), A. S. i M. P. kwotę po 1.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik postępowania poprzez:
 - a. przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, mianowicie oparcie rozstrzygnięcia przy braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności poprzez:
 - braku wskazania jednoznacznego kryterium oceny wiarygodności zeznań stron postępowania, pozwalającej – sądowi wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację tej oceny,
 - ustalenie stanu faktycznego w oparciu o wybrane elementy materiału dowodowego w oderwaniu od pozostałych dowodów tj. umowy kredytowej, pierwotnego stanowiska pozwanych co do faktu spłacania przez nich rat kredytu;
 - b. błędną wykładnię art. 93 kpc uznając, iż pozwani skutecznie odwołali oświadczenie ich pełnomocnika w zakresie tego, czy przekazywali środki na spłatę rat kredytu;
2. naruszenie prawa materialnego poprzez jego niezastosowanie tj. art. 74 k.c. w zw. z art. 69 § 2 Prawa bankowego poprzez przełamanie zakazu dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron na fakt dokonania czynności, dla której wymagana była form pisemna oraz art. 76 k.c. w zw. z § 51 umowy kredytowej poprzez uznanie za ważną czynność (ustalenia co do spłat kredytu) w sytuacji, gdy brak zachowania szczególnej formy powoduje nieważność takich ustaleń.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się uchylecia wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwani wniesli o oddalenie apelacji w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Zawarty w apelacji zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, a zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za chybiony.

W myśl przywołanego art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 §

1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

Na wstępie należy wskazać, iż podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 5 września 2002 r., II CKN 916/00, LEX nr 56897). Wbrew twierdzeniom apelanta, Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał jakimi kryteriami kierował się, oceniając poszczególne dowody. Sąd dał wiarę pozwany, bowiem ich zeznania były zgodne. Nie sposób przyjąć za skarżącym, że taką ocenę zeznań pozwanych dyskwalifikuje fakt, iż pozwani mieli sposobność, by ustalić wspólne stanowisko, jakie zaprezentują w procesie, gdyż są osobami najbliższymi dla siebie i mają nieograniczany kontakt ze sobą oraz wspólny cel. Przede wszystkim przy ocenie ich zeznań należy mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy oraz kierować się zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki. Trudno jest założyć, iż przy przyjęciu, że wszyscy kredytobiorcy byli zobligowani do spłaty zobowiązania w częściach równych, jak twierdzi strona powodowa, powód dobrowolnie przez ponad 7 lat sam spłacał raty kredytu nie egzekwując od pozwanych wywiązania się przez nich z obowiązku spłaty swojej części. Ponadto, mając na względzie, że jedynymi beneficjentami zaciągniętego kredytu miał być powód i jego żona A. S., trudno przyjąć, iż pozwani zgodzili się na spłatę zobowiązania solidarnie z nimi, nie otrzymując żadnych korzyści, a jedynie ponosząc koszty. Należy mieć również na względzie, że wątpliwym jest, aby pozwany T. P. (2), mający w chwili zawierania umowy (...) lat, oraz T. P. (1), mająca w chwili zawierania umowy (...) lata, dobrowolnie przyjęli na siebie zobowiązanie do spłaty choć części kredytu przez następnych 35 lat, bowiem umowa została zawarta na okres do 1 stycznia 2043 roku. Z tych wszystkich względów należy uznać, że twierdzenia pozwanych o istniejącej pomiędzy kredytobiorcami wewnętrznej umowie dotyczącej obowiązku spłat rat kredytu są wiarygodne.

Sąd Rejonowy wskazał również powody, dla których pominął zeznania świadka A. B. oraz z ostrożnością podszedł do zeznań świadka M. F.. W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesiony w tym zakresie zarzut stanowi w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami

ustaleniami Sądu I instancji. Apelujący nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych, mogących podważyć ocenę Sądu Rejonowego, zaś argumenty, podniesione w treści apelacji, uznać należy za gołosłowne.

Jako niezasadne należy również uznać twierdzenie apelującego, iż Sąd I instancji ustalił stan faktyczny w oparciu o wybrane elementy materiału dowodowego w oderwaniu od pozostałych dowodów, tj. umowy kredytowej i pierwotnego stanowiska co do faktu spłacania przez pozwanych rat kredytu. Sąd Rejonowy nie zakwestionował, że T. i T. P. (2) są stroną umowy obok powoda i A. S.. Nie odniósł się do kwestii ponoszenia odpowiedzialności pozwanych względem banku z tytułu zawartej umowy, bowiem nie jest to przedmiotem sporu. Natomiast z treści umowy nie wynika, jakie są ustalenia pomiędzy kredytobiorcami i dowód z umowy nie ma znaczenia dla ustalenia tej okoliczności. Niezasadnym, wbrew twierdzeniu powoda, jest przyjęcie, iż początkowo pozwani spłacali raty kredytu. Pierwotne stanowisko pozwanych, wyrażone w pismach, nie przesądza o odpowiedzialności pozwanych za spłacanie zaciągniętego zobowiązania i ich świadomości o ciążyącym na nich obowiązku spłaty rat. Z pism tych wynika, iż pozwani „finansowali rodzinę powoda przez m.in. przekazywanie kwot potrzebnych na spłatę zaciągniętego zobowiązania”. Z powyższego nie sposób wywodzić wniosku, że pozwani dokonywali spłat rat w celu zwolnienia się z ciążyącego na nich obowiązku spłaty kredytu. Zdaniem Sądu odwoławczego, w kontekście ustalonych okoliczności, powyższe należy interpretować jako pomoc rodziców dziecku, w momentach, gdy jego rodzina miała problemy finansowe. Jak wynika z akt sprawy, pozwani często wspierali swoją córkę i zięcia poprzez udzielanie pożyczek bądź przekazywanie darowizn pieniężnych, które służyły zaspokajaniu ich potrzeb i pokryciu wydatków. Biorąc pod uwagę, iż jednym z podstawowych wydatków małżeństwa S. jest spłata kredytu, darując im pieniądze, wiedzieli, że część z tych środków pójdzie właśnie na ten cel. Niemniej taka forma pomocy nie jest tożsama z wzięciem odpowiedzialności przez pozwanych za spłatę części kredytu.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelującego, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 74 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 (błędnie wskazany w apelacji jako § 2) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Wskazany art. 69 ust. 2 stanowi, iż umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Natomiast w myśl art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej.

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż umowa kredytu spełniała wymogi stawiane jej w art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe. Natomiast skarżący błędnie twierdzi, że takie same wymogi, a przede wszystkim zachowanie formy pisemnej, są stawiane umowie zawartej pomiędzy dłużnikami solidarnymi. Umowa pomiędzy dłużnikami solidarnymi jest stosunkiem wewnętrznym, odnoszącym skutek tylko wobec nich samych i stanowiącym podstawę wzajemnych rozliczeń, jest umową odrębną od umowy kredytu i nie podlega jej rygorom. Ustawa nie precyzuje, jakim wymogom musi sprostać porozumienie zawarte pomiędzy dłużnikami, nie została dla niego zastrzeżona żadna forma. Tym samym zasadne jest przyjęcie, że wobec braku stosownych regulacji, umowa między dłużnikami solidarnymi może być zawarta w każdej formie, także ustnie. Wobec powyższego na jej istnienie może być dopuszczony dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron. Wobec stwierdzenia, iż dla umowy pomiędzy dłużnikami nie została zastrzeżona żadna szczególna forma, nie może być mowy o jej niedochowaniu skutkującym nieważnością czynności w myśl art. 76 k.c.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez powoda apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnośnie kosztów postępowania apelacyjnego zastosowanie znalazła reguła odpowiedzialności za wynik postępowania w danej instancji, statutowana przez art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd zasądził na rzecz pozwanej T. P. (1) koszty w wysokości 1800 zł, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata ustalone w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.). Ponadto na rzecz następców prawnych T. T. P., A. S. i M. S. Sąd zasądził koszty w wysokości po 600 zł tytułem wynagrodzenia ich pełnomocnika w osobie adwokata. Sąd miał na względzie, iż pozwani byli reprezentowani przez tę samą osobę, a ich wielość wynikała ze śmierci jednego z pozwanych, czego powód nie mógł przewidzieć. Jednocześnie wobec braku podstaw do zasądzenia przyznanej kwoty solidarnie, Sąd zasądził ją w częściach równych.